RUSKI INWALID



Nº 15.

SOBOTA. 18 Stycznia. 1819 r.

CZYLI

WIADOMOŚCI WOJENNE.

Treść. Wiadomości Kraiowe: Królestwo Polskie. Wiadomości Zagraniczne: Niemcy. Francyia. Angliia. Daniia. Norwegiia. Rozmaitości.

WIADOMOŚCI KRAIOWE.

Królestwo Polskie.

Rozkaz Dzienny do woyska Polskiego.
w Kwaterze Główney w Warszawie.
Dnia $\frac{2}{14}$ Stycznia 1819.

ZANAYWYŻSZYM ROZKAZEM.

Przeznaczony zostaie.

w Piechocie w pułku 8 liniowym, Podporucznik Zabłodzki który pełnił obowiązki Adiutanta polowego przy byłym Generale Bdy Niesiołowskim, — do pełnienia tychże obowiązków przy Generale Bdy Blumer.

Przeniesiony zostaie.

w Korpusie Artylleryi i Inżenierów Podporucznik Flasieński, pełniący obowiązki Kassyera Brygady 2 pieszey, do Sztabu korpusu Artylleryi i Inżenierów.

Otrzymuią żądane Dymissye z pensyą.

w piechocie z pułku 8 liniowego, Kapitan Stefan Ułan, z pozwoleniem noszenia munduru.

Otrzymuią żądane Dymissye.

Dla interesów familiynych.

z Pułku 7 liniowego, Podporucznik Ludwik Ratomski.

z Pułku 5 liniowego, Podchorąży Klemens Monasterski, i z Pułku 1 Strzelców pieszych Podchorąży Łukasz Białowieyski, oba w stopniu Podporuczników, z pozwoleniem noszenia munduru.

Wykreślony zostaie z Kontrol.

Za przetrzymanie Urlopu i nie stawienie się w Pułku.

z Pułku 4 Strzelców pieszych, Podporucznik Hippolit Giedroyć.

Otrzymuią urlopy.

w Gwardyi Dowódzca Gwardyi, Generał Dywizyi Hrabia Wincenty Krasiński, na tygodni 6, rachuiąc od $\frac{21 \text{ Grudnia}}{2 \text{ Stycznia}}$ $181\frac{8}{9}$, w Gubernię Kiiowską. — W Pułku Strzelców konnych, Podporucznik Kruszewski, na dni 45, w Gubernię Grodzieńską, i Podporucznik Dziekoński, na miesięcy 2, w Gubernię Podolską.—W Pułku Grenadyerów, Podporucznik Maszewski, na miesięcy 2, w Gubernię Mińską.

w Piechocie w Pułku 5 liniowym, Podporucznik Szołayski, na miesięcy 2, i w Pułku

4 Strzelców pieszych, Podporucznik Mniewski, na tygodni 6, oba do Gallicyi Austryackiey.

w Jeździe Dowódzca Dywizyi Ułanów, Generał Bdy Weyssenhoff, na dni 28, w Gubernie Grodzieńską i Wileńską.—W Pułku 2 Strzelców konnych, Maior Suchorzewski, na dni 30, w Wielkie Xięztwo Poznańskie. — Przykommenderowany do Pułku 1 Ułanów, Major Gierałdowski, na dni 30, w Gubernię Wołyńską i Podolską.

w Korpusie Artylleryi i Inżenierów, w kompanii 4 lekkiey pieszey, Podporucznik Engelhardt, na miesiąc 1, w Gubernię Grodzieńską.—W Batalionie Saperów, Podporucznik Chłopicki, przedłużenie Urlopu na miesięcy 2.

Naczelny Wódz
(podpisano) KONSTANTY.
W. X. R.

Zgodno z Oryginałem
Generał Szef Sztabu Głównego *Toliński.*

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Wielkie Xięztwo Poznańskie.

z Poznania, 7 Stycznia.

Wielkie Xięztwo nasze uszczęśliwione znowu było przeiazdem N. Cesarzowey *Maryi*, powracaiącey do Rossyi. — Dnia 28. z. m. z południa o godzinie 4tey stanęła na granicy we wsi *Neuteich*; odprawiła nocleg na 29ty w *Pile*, następuiący w *Bydgoszczy*, a dnia 30 z południa o godzinie 1wszey stanęła w *Toruniu*, po obiedzie w *Grudziądzu*, przeiechawszy 31 mil w naszey prowincyi. Całey podróży szczęśliwe towarzyszyły wypadki. Pogoda ze wszech miar przyiazna i droga wyborna dozwalały prawie co pół godziny odbyć milę iazdy. JW. Jenerał *Thumen* i naczelny Prezes *Zerboni di Sposetti*, mieli zaszczyt przyymować N. Cesarzowę na granicy W. Xięztwa i przeprowadzać Ją do *Torunia*. Na wszystkich stacyiach rozstawione były oddziały iazdy. Z mrokiem kagańce i niesione pochodnie oświecały drogę.

W całey tey podróży N. Cesarzowa była wesołą; podczas śniadania i obiadu, iako też przeprzęgów, raczyła wiele i uprzeymie rozmawiać z JWW. Jenerałem i naczelnym Prezesem. Na odieździe z *Bydgoszczy* oświadczyła: *Powtórnie tu tak dobrego doznałam przyięcia. To samo powtarzaią otaczaiące mnie osoby. Czuię to iż tak serdeczne przyięcie tylko prawdziwe wrażenie przyiaźni zrodzić iest zdolnem.*

Dnia 29 na przeprzęgu w *Grabowie* (między *Piłą Wierzycą*) mnóstwo kolonistów Niemieckich cisnęło się tak bardzo ku powozowi N. Cesarzowey, iż im kazać musiano na bok ustępować. Spostrzegłszy to N. Cesarzowa, rozkazała ich przywołać i wdała się z niemi w szczegółową rozmowę względem ich osady i gospodarstwa. Żądała od nich kęs chleba, który koloniści wypiekaią z mieszaniny żyta i ziemiaków, skosztowała go, znalazła smacznym, oddała go nazad własną ręką i kazała ich obdarzyć. Spostrzeżono z radością, iż ludzie ci, skoro powóz ruszył, nie o podział pieniędzy, lecz o to niewinną wszczęli między sobą zwadę, iż każdy pragnął posiadać odrobinę owego chleba, który Cesarzowa skosztowała.— JW. Naczelny Prezes upatrzywszy sposobną chwilę, namienił N. Pani o tem, co Ją szczególniey zainteressowało.

Niemcy.

z Wiednia, 5 Stycznia.

Dwór nasz przywdział żałobę na dni dwanascie z powodu smierci Królewney Polskiey a Xiężniczki Saskiey *Maryi Elżbiety*, babki cioteczney Cesarza naszego, i z powodu smierci młodego Xięcia *Anhalt Gothen.*

Gdy Cesarz ALEXANDER oglądał tuteyszy dom inwalidów, zastał w nim 90 letniego inwalidę z pułku swego Austryackiego, który temu Monarsze historyą pułku dokładnie opowiedział. Nazywa się on *Stuhlmciller.* Gdy go Monarcha spytał, czyli zna teraźnieyszego własciciela pułku? *Nie Panie Jenerale* odpowiedział, *słyszałem tylko, że iest nim Cesarz ALEXANDER, ale go nieznam, a życzyłbym sobie poznać.* Gdy Monarcha dał mu się poznać, uradowany starzec prosił aby mu wolno było ucałować ręce Monarsze, na co Cesarz odpowiadaiąc, pocałował w twarz starca. Ta dobroć serca i łaskowość potężnego Monarchy wszystkich mocno rozrzewniła. Nazaiutrz posłał Cesarz temuż inwalidzie sto dukatów w złocie.

Francyia.

z Paryża, 2 Stycznia.

Przemiana Ministrów iaka w tych dniach nastąpiła we Francyi, należy do nayważnieyszych epok Królestwa tego i iego rządu. Wszyscy rozumieią, że odtąd, żadne iuż niemogą zayść przeszkody w dążeniu Francuzów ku pomyślnosci. Latwo można było

przewidzieć, że rozmaici stronnicy porażeni tak niespodzianym wypadkiem, będą się starać wystawić rzeczy w zupełnie innym widoku iak są rzeczywiscie. Rozumieć iednak należy, że wszystkie z tego powodu czynione starania, i narady *extra-roialistów* zostaną bezskutecznemi. Uszanowanie dla Hrabiego *Decases* stało się powszechnem, równie iak zdanie, że iest naypierwszym obrońcą praw narodu i karty konstytucyyney.

Następuiące szczegóły, mogą służyć pewnym rodzaiem obiasnienia tak niespodzianych odmian w Ministerstwie naszem. Na posiedzeniu dnia 23 Grudnia, po kilku dziennem spokoynem milczeniu, i zgodzie między Ministrami wszczęła się gorąca sprzeczka iakiego systematu rząd powinien się trzymać. W skutek którey wszyscy Ministrowie podali do Króla prośby na pismie, prosząc o uwolnienie od służby, a każdy swoie podaiąc przyczyny. Nazaiutrz Król uwolnił naprzód Pana *Decases* i *Gouvion St Cyr.* A w kilka godzin wszystkich innych Ministrow wyiąwszy iednego Xiążęcia *Richelieu.* Ten ostatzi otrzymał zalecenie ułożenia nowego Ministerstwa. Tegoż wieczora *Lauriston* i *Villeil* byli mianowani. Nazaiutrz rano nastąpiły mianowania P. P. *Cuvier, Simeon* i *Mollien.* Jednakże takowe postanowienia Królewskie niebyły iescze ogłoszone; gdyż z nowo-mianowanemi Miuistrami odbywały się rozmaite układy. *Cuvier, Simeon* i *Mollien* wyraznie nieprzyięli takowych nominacyi. *Villeil* i *Lauriston* za tymże poszli pryykładem, iak skoro dowiedzieli się, że inne trzy Ministeria poruczone zostały osobom przeciwnego im systematu politycznego. Tegoż dnia uwolniono kilku radców państwa. Aby iednakże niebyło przerwy w sprawach, Ministrowie iuż uwolnieni, zwołani byli w dniu 26 i pracowali każdy w przedmiocie swoiego Ministerstwa. Tegoż wieczora Hrabia *Decases* miał długą i sekretną rozmowę z Królem. Xiąże *Richelieu*, niemogąc doprowadzić do skutku urządzenia nowego Ministerstwa, prosił o uwolnienie od służby i takowe w dniu 27 otrzymał. Nazaiutrz toż poruczenie przełożonem było Hrabiemu *Decases*, który niechcąc go przyiąc, podał za kandydata przyiaciela swoiego P. *Dessolles*

Król przyiął ten proiekt, chociaż z razu miał na to kogo innego w widoku. Niektórzy z pomocników Sekretarzów stanu podobnież są uwolnieni od służby i mieysca ich zaymuią drudzy. Mieysca prefektów pod prefektów i inne tym podobne, zaymowane dotychczas wyłącznie przez *extra-roialistów* niechybnie będą zaięte przez inne osoby należące do systematu teraznieyszego Ministerstwa.

Powiadaią, że sam Xiąże *d'Angouleme* wpływał do wyboru nowych Ministrów.; w czasie albowiem podróży swoich, miał porę zastanowienia się nad duchem terazuieyszego powszechnego sposobu myslenia. P. *Desserre* terazuieyszy Kanclerz i stroż pieczęci służył niegdyś w Woysku Kondeusza i chociaż w roku 1815 znowu był opuścił Francyyią; nigdy iednakże nienależał do partyi *extra-roialistów.* (Ta okoliczność była powodem, że wczasie ostatnich wyborów prezydenta przedstawiono mu Pana *Raré.*)

Angliia.

z *Londynu*, 2 *Stycznia.*

Okręty Angielskie wysłane do bieguna północnego, przekonały się, iż morze w stronie wschodniey i północney zatoki *Baffing*, ma od 26 do 400 sążni głębokosci, a w stronie zuchodniey, od 26 do 1050 sążni.

W wiliią Bożego Narodzenia, żona pewnego szewca tuteyszego, maiąca 59 lat, nie będąc w ciąży przez 35 lat, porodziła bliźnięta.

Podróżny nazwiskiem *Bodeck* powrócił niedawno z głębi Afryki do Anglii. Doznał wiele trudów i przeszkod, lecz ie szczęśliwie pokonał. Bawił 6 miesięcy w kraiu *Ashantees.* Przez połowę tego czasu siedział w ciemnem więzieniu, oczekuiąc smierci w lada chwilę. Często w nocy prowadzono go do Króla tamecznego, który się o podróży iego i zamiarze iey wypytywał. Jedną razą wyszedł naprzeciw niego Król na połowę drogi. Pozyskawszy nareszcie P. *Bodeck* ufnosć iego, i zupełnie się usprawiedliwiwszy, otrzymał pozwolenie bawienla 3 miesiące u dworu, i zasięgania wiadómości o wszystkiem co tylko ważnem bydź uzna.

Daniia.

z *Kapenhagi*, 5 *Stycznia.*

Zeglarze Rossyyscy, ktorzy mieli nieszczęście doswiadczyć rozbicia się okrętu w okolicach Skagen, udali się do miasta tuteyszego w dniu 30 przeszłego miesiącu z Alborga i będą zimować na okręcie liniowym: *Ludwika Augusta*, znayduiącym się iuż w tym przedmiocie w porcie tuteyszym. Kapitan Komandor *Rachmanów*, do dowodztwa które-

go należą pomienieni żeglarze, przybył tu w dniu 3. b. m. z Adtuta tem swoim *Meller* i Porucznikiem służby Duńskiey *Lundo*.

NORWEGIIA.

z Chrystyianii, 2 Stycznia.

W okolicach *Drammen* do ostatnich dni Grudnia naymnieyszego znaku zimy niebyło to iest ani mrozów, ani sniegu a następnie ani lodów. Przez cały ten czas trwało umiarkowane ciepło iakie zwyczaynie bywa w Maiu.

ROZMAITOŚCI.

Granice, obszerność i liczba mieszkańców Czarnogórza. (Monte negro)

Strefa.

Wilgoć powietrza, zimno i słoty nie są przykremi temu woiennemu narodowi. Powietrze swieże i zdrowe; zimową porą będąc należycie suchem, znacznie wpływa do ukształcenia ciała kraiówców zdrowem, wytrwałem silnem i zdatnem do wytrzymania niesłychanych trudów i pracy. Upały letnie bywaią łagodzone wiatrem wschodnim; który zawsze się poczyna o południu i trwa do wieczora. Czarno gorale dochodzą głębokiey starości. Widziałem 70 letnich przy dobyciu Raguzy; upewniano mnie, że sto lat życia nie iest u nich rzeczą rzadką.

Choroby.

Czarno-górale rzadko choruią; winni to są swoiey wstrzemięźliwosci, czystosci popowietrza, a naybardziey życiu porządnemu pracowitemu. Niema u nich zwyczaiu przepędzać nocy na balach i tańcach do zupełnego z sił spadnienia. Namiętnosci ich niezapalaią się teatralnemi reprezentacyiami; nieznaią żadnych wymysłów rospiesczonego naszego smaku. Dla tych to przyczyn nieznane nawet u nich i same nazwiska niektórych zwyczaynych u nas chorob. Leczenie bolenia głowy, gorączki z przeziębienia, kolek i innych niemocy, przytrafiaiących się w czasie marszów, od bicia promieni słonecznych, lub wiatrów zatrzymuiących nagle transpiracyią, zostawuią samemu przyrodzeniu, lub też zapobiegaią ziołami. Samo doświadczenie, nauczyło niektórych leczenia ciężkich nawet chorob, nayprostszemi środkami i ta znaiomosć przechodzi od oyca do syna, trzymaiąc się niektórych tylko rodzin. Maią między sobą biegłych chirurgów, ieżeli tak nazwać można ludzi zręcznie wstawuiących wywinięte kości. Leczenie ran, warte iest szczególney uwagi. Do lekkich przykładaią paieńczynę, mech i szarpiią, do małych zarznięciów i zadrzasnieniów lisć bluszcu lub czosnok. Do ran ciężkich przykładaią kartaplazmy z ziela znanego u nas pod nazwaniem *brat i siostra*, gniotąc takowe między dwa kamienie; niektórzy posypuią te kartaplazmy solą, od czego rany zupełnie się goią w przeciągu dni piętnastu. Nieznaią użycia lancetów, a pusczaią krew iak u nas koniom z zaucha lub ikry, przerzynaiąc brzytwą. Kiedy cierpią ból głowy od napalenia słonecznego, pusczaią sobie krew z nosa, a to osobliwszym sposobem: Sciskaią szyię sznurkiem mocno, i uderzaią po nosie papierem zwiniętym w trąbkę, lub trawą. Pomimo grube pokarmy, ustawiczne marsze, głod, niewygody, i t. d. pędzą iednakże spokoyne i wesołe życie bez żadnych przypadków. Życie proste, wolne, bez intryg i kłopotów zachowuie ich zawsze w zdrowiu.

(*Dalszy ciąg iutro.*)

Arthur *Wellingtou* zaszczycony iest następuiącemi godnesciami i ozdobami mocarstw Europeyskich. Jest Xiążęciem, Hrabią *Wellingtonem*, Margrabią *Douro*, Baronem *Douro* i *Wellesley*, Marszałkiem i kawalerem orderu Podwiązki w Anglii Xiążęciem *Vittoria*, Margrabią *Torres Verdas* Hrabią *Vimeira*, kawalerem wielkiego krzyża orderu wieży i miecza w Portugalii; Grandem pierwszey klassy, Xiążęciem *Ciudad Rodrigo*, kawalerem orderu złotego Runa. Komandorem orderu S. Ferdynanda, i Jeneralnym kapitanem woysk Hiszpańskich: Xiążęciem *Waterloo*, Marszałkiem i kawalerem naypierwszego orderu Niderlandskiego; Xiążęciem *Bremoy* (?) i kawalerem orderu S. Ducha we Fracyi; Marszałkiem i kawalerem orderu pierwszey klassy S. Jerzego w Rossyi; Marszałkiem i kawalerem orderu orła czarnego w Prusiech; Marszałkiem i kawalerem orderu *Maryi Teresy* w Ausryi, kawalerem Szwedzkiego orderu miecza, Duńskiego orderu Korony Rucianey; ogółem, ma on siedm rozmaitych buław Marszałkowskich, które mu naymniey sto tysięcy talarów rocznego dochodu przyuoszą.

W PETERZBURGU.

w drukarni woienney Głównego Sztabu JEGO CESARSKIEY MŚCI.